

Dr John Oswalt, Kings, sesja 16, część 3

1 Król. 21-22, część 3

© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt

Jeśli masz tam swoją Biblię, możesz zobaczyć wersety 51, 52 i 53, które przedstawiają nam następcę Achaba, Achazjasza. Ale nic więcej nie zostało powiedziane. Następnym razem opowiem o tym trochę więcej.

Ale to jest najlepszy dowód na to, że te dwie książki są jedną księgą. Ponieważ zaczynamy historię Achaza w księdze pierwszej, ale aby ją dokończyć, musimy przejść do księgi drugiej. Porozmawiamy więc o śmierci Achaba.

Następnie wspominamy panowanie Jehoszafata w wersetach od 41 do 50. Wyruszają więc na bitwę. Teraz znowu myślę sobie: och, kochanie.

Najwyraźniej Achab był zaniepokojony słowami Micheasza. Więc on mówi: Spójrz, Jehoszafacie, dlaczego nie pójdziesz dalej i nie ubierzesz się w swoje królewskie szaty? A ja po prostu przebiorę się za pokornego żołnierza. A Jehoszafat mówi, przepraszam, jeśli kpię, ale o kurczę, to brzmi jak dobry pomysł.

Tak, myślę, że założę moje królewskie szaty. I tak Syryjczykom, żołnierzom, powiedziano, że musimy mieć Achaba. Zdobądź króla Izraela, złap króla, odetnij głowę i wszystko będzie dobrze.

Więc nie idź za nikim innym. Idźcie za królem Izraela. Mówi nam to jeszcze raz, że Achab nie był jedynie jakimś bytem.

On był. Rządził przez około 20 lat i był kompetentnym królem. I tak widzą tego faceta w królewskich szatach.

O, proszę bardzo. Dalej dalej dalej dalej. A potem powiedziano nam, że Jehoszafat krzyknął.

A oni powiedzieli: „Och, to nie jest król Izraela” i przestali go ścigać. Jakie interesujące. Co on krzyczał? Ciekawe czy wołał, pomóżcie.

Nie wiem. A może zawołał: Jestem królem Judy. Nie wiemy.

Ale oni powiedzieli: „Och, to tylko Jehoszafat”. Zapomnij, że. Powtórzę jeszcze raz: biedny Jehoszafat nie wypadł tu zbyt dobrze.

A potem ta cudowna, cudowna linijka. Ale ktoś, to jest werset 34, ktoś przypadkowo naciągnął łuk. I trafił króla Izraela pomiędzy części jego zbroi.

Po prostu przypadkowo. Są trzy lub cztery takie miejsca w Biblii, gdzie powinniśmy jasno zrozumieć, że jest to Opatrzność Boża. Ale znowu, to się po prostu stało.

Tak się po prostu stało. Przyjaciele, nic nie dzieje się tak po prostu. Najwyraźniej Achab nosił napierśnik.

Zwykle nie mieli na plecach żadnej zbroi. Tyle, że na plecach mieli zapięty napierśnik. Wygląda jednak na to, że mógł także nosić kolczugę.

Kolczuga zakrywa przód i tył. Ale pod pachą ma połączenie, w którym przód i tył łączą się, a te zazwyczaj były w jakiś sposób spięte.

Ale mimo to jest miejsce. Wygląda więc na to, że jego ramię jest uniesione, aby rzucić włócznią. I ta strzałka trafia w jedno miejsce.

Jedynym miejscem, w którym nie jest chroniony. Och, przyjaciele, nie wdawajcie się w bójkę z Bogiem. Nie wdawaj się w walkę z Bogiem.

Nie ma miejsca, w którym będziesz chroniony. Nie ma miejsca, w którym możesz się ukryć. Idź z nim.

Idź dla niego, a nie przeciwko niemu. Obraz Achaba, jaki tu mamy, ponownie jest korzystny. Myślę, że on wie, że nie żyje.

Ale on mówi: wywieź mnie z bitwy. Teraz znów wygląda jak żołnierz. Syryjczycy nie wiedzą, co zrobili.

Wyciągnij mnie z bitwy. Przez cały dzień trwała bitwa, a król siedział w swoim rydwanie naprzeciw Aramejczyków. Reszta izraelskich żołnierzy wiedziała, kim był.

Może nie był ubrany w królewską różę, ale wiedzieli, kim jest. I oto on, na wzgórzu. Wstając, mówią: w porządku, w porządku.

Achab kieruje tą bitwą. Będziemy walczyć. Powtarzam raz jeszcze, że jest to jeden ze znaków Biblii.

Z jednej strony Biblia nie wybiela swoich bohaterów. Abraham, mąż wiary, kłamie na temat swojej żony, gdy sytuacja spada. Dawid, mąż według Bożego serca, w strasznym momencie pożądania, bierze cudzą żonę.

Ale Biblia nie smoli swoich antybohaterów. Jeśli w ostatnim dniu swojego życia Achab wstał odważnie i wykrwawił się, Biblia to opisze. Jeśli Achab okaże skrucę, Biblia o tym poinformuje.

Dlaczego? Ponieważ Biblia nie jest izraelską propagandą. Obecnie można to zobaczyć wielokrotnie w artykułach naukowych. O tak, Biblia to po prostu kolejny element propagandy.

Jest dobrze napisane. To interesujące. Ale istnieje tylko po to, żeby nadmuchać Izrael.

Mówię ci najmocniej jak potrafię, bzdura. Biblia nie jest izraelską propagandą. Oczywiście, oczywiście, jest ona napisana pod natchnieniem Ducha Świętego przez ludzi.

I będzie to odzwierciedlać różne ludzkie błędy. Ale nadal będzie mówić to, czego chce Bóg. A on chce, żeby tutaj było napisane: „Tak, Achab mógł dokonać okropnych wyborów”.

Ale to nie znaczy, że był po prostu całkowicie beznadziejną, zgniłą i brudną istotą. Nie. I tak pod koniec dnia padnie martwy, a armia upadnie tak, jak to widział Micheasz.

Krzyk rozprzestrzenił się po armii. Każdy do swego namiotu. Każdy do swojej ziemi.

Iść. Dokładnie. Widziałem Izraela jako owce rozproszone po górach.

Żadnego pasterza. I tak umarł, i zaprowadzono go do Samarii, i tam go pochowano. Umyli rydwan przy sadzawce w Samarii, gdzie kąpały się prostytutki.

Teraz nie wiemy. O ile nam wiadomo, prostytutka, podobnie jak w Indiach, była domeną świątynną. Nie mieliście tylko dzielnicy czerwonych latarni, jaką możemy znaleźć w niektórych naszych wspaniałych miastach.

Jest więc bardzo prawdopodobne, że to tutaj myły się kapłanki Baala. I tam zmywają rydwan Achaba. A psy są tam, żeby zlizać zakrwawioną wodę.

Nie walcz z Bogiem. Następnie dochodzimy do Jehoszafata. Mówiłem wam już wcześniej, że to znowu nie jest historia Izraela i Judy, w której w równym stopniu relacjonujemy wszystkie wydarzenia, próbując opowiedzieć wszystkie historie.

Nie, to jest bardzo selektywne. W tym momencie główny nacisk położony jest na królestwo północne. To tutaj toczy się walka pomiędzy Baalem a Jahwe.

To tutaj służba Eliasza i Elizeusza przebiega pełną parą. Tak więc, chociaż Jehoszafat rządził przez 25 lat, tak długo jak Achab, otrzymujemy o nim tylko te kilka wersetów, ponieważ nie jest to klucz do tej historii. Teraz w Księdze Kronik Jehoszafat będzie traktowany znacznie częściej, ponieważ Kroniki interesują się duchowym życiem

społeczności i tym, co zrobił król, aby promować życie duchowe, oddawanie czci Bogu i zajęcia świątynne.

Kroniki dają wiele do tego. Ale jeśli chodzi o walkę pomiędzy Baalem a Jahwe, Jehoszafat, tragicznie, nie był aż tak znaczący. On był dobrym człowiekiem.

Rzeczywiście próbował prowadzić swoje własne królestwo drogami Jahwe. Ale jeśli chodzi o walkę, jego synowa była córką Achaba. Dlatego Kings traktuje go stosunkowo rzadko.

Chcę, żebyście zwrócili uwagę na werset 43. Teraz trzymajcie tam palec i wróćcie do rozdziału 15. Rozdział 15, werset 11.

I zwróćcie uwagę na to, co powiedziano o Asie. Asa uczynił to, co było słuszne w oczach Pana, tak jak uczynił jego ojciec Dawid. Jaka jest różnica między tymi dwoma fragmentami? Asa mierzył się miarą Dawida.

Jehoszafat mierzył się miarą Asy. Powtórzę jeszcze raz: nie sądzę, że to przypadek. Wiele lat temu zrobiłem półkę na książki.

Bardzo, bardzo dokładnie zmierzyłem półki. Zmierzyłem pierwszy. Dotarłem do 16 cala.

Następnie użyłem go do oznaczenia drugiej półki. A drugą półkę wykorzystałem do oznaczenia trzeciej. A trzecią półkę wykorzystałem do oznaczenia czwartej.

Wiesz dokąd to zmierza. Czwarta półka była o ćwierć cala krótsza od pierwszej. Zapomniałem uwzględnić nacięcie piły, czyli ilość drewna odciętą przez brzeszczot.

Asa mierzył się miarą, Dawidzie. Asa był dobrym człowiekiem. Teraz znowu Kroniki powiedzą nam, że pod koniec swojego życia nie był taki dobry.

Ale ogólnie rzecz biorąc, był to człowiek, którego serce było skierowane do Boga. Żadnych „jeśli”, żadnych „i”, żadnych „ale”. Dobry człowiek.

Dobry człowiek. A Jehoszafat mierzył się swoim tatą. Czy Asa był 16 cala od Dawida? Myślę, że o to właśnie chodzi.

Myślę, że o to właśnie chodzi. Trzeba wrócić do standardu. Kto jest dla Ciebie i dla mnie standardem? To Jezus.

Nie waż się mierzyć mnie. Nie waż się mierzyć siebie osobą, która przyprowadziła cię do Chrystusa. W dzisiejszych czasach nasze serca są złamane, gdy słyszymy o wielkich chrześcijańskich przywódcach, którzy popadli w szczególne cudzołóstwo.

I zostaliśmy złamani. I powiedzieliśmy: o Boże. A tak na marginesie, gdy słyszę te historie, dziękuję Billy'emu Grahamowi, który pozostał wierny aż do końca.

Dzięki Bogu za to. Ale nie mierz siebie według Billy'ego Grahama. Nie waż się.

Mierz się według jedynej miary, Jezusa Chrystusa. To do niego powinniśmy się porównywać. W tej historii jest tak wiele interesującego w tych kilku wersetach.

Spójrz na werset 44. Jehoszafat także żył w pokoju z królem Izraela. O tak.

O tak. Czy w Twoim życiu są takie małe odstępstwa? O tak. Dużo czasu spędzała także w centrum handlowym.

O tak. Stracił mnóstwo pieniędzy na loterii. O tak.

Nie. Nie chcę żadnych na marginesie. Dla niego to oczywiste.

Konkluzja historii Jehoszafata jest interesująca, ponieważ nie do końca pasuje do wzorca. Spójrz na werset 45. Czy inne wydarzenia za panowania Jehoszafata, jego osiągnięcia i wyczyny wojskowe nie są zapisane w Księdze Kronik Królów Judy? Tak, w ten sposób zaczyna się formuła końcowa dla każdego króla po Salomonie.

Potem, zazwyczaj, kontynuuje się to, co mamy w wersecie 50. Następnie Jehoszafat spoczął ze swoimi przodkami i został pochowany wraz z nimi w mieście Dawida, jego ojca, a jego syn Jehoram, został po nim królem. Te dwa wersety zwykle pasują do siebie.

A jeśli spojrzysz na przykład na koniec Achaba, spójrz na wersety 39 i 40 rozdziału 22. Jeśli chodzi o inne wydarzenia za panowania Achaba, w tym wszystko, czego dokonał, pałac, który zbudował i ozdobił kością słoniową oraz miasta, które ufortyfikował, czyż nie są one zapisane w Księdze Kronik Królów Izraela? Achab spoczął ze swoimi przodkami, a jego syn Achazjasz został po nim królem. To normalny wzór.

Tutaj, w Jehoszafacie, normalny wzorzec został złamany. I jeszcze raz mówisz: OK, Oswald, daj nam wyjaśnienie. Nie mogę.

Ale chcę po prostu powiedzieć ci, studiując Biblię, bądź czujny na rzeczy, które łamią ten schemat. Bo jeśli tak, to myślę, że można powiedzieć, że autor na coś zwraca uwagę. On ma rację.

Więc o co tutaj chodzi? Co mamy pomiędzy wersetami 45 i 50? Uwolnił tę ziemię od reszty męskich prostytutek świątynnych, które pozostały tam nawet po panowaniu jego ojca, Asy. W Edomie nie było króla. Orzekł wojewoda.

Będzie to istotne w trzecim rozdziale drugiej książki. Teraz Jehoszafat zbudował flotę statków handlowych, które miały płynąć do Ofir po złoto, ale one nigdy nie wypłynęły. Rozbili się w Eze i Geber.

W tym czasie Achazjasz, syn Achaba, rzekł do Jehoszafata: Niech moi ludzie popłyną z twoimi. Ale Jehoszafat odmówił. Właściwie trzy rzeczy zostały powiedziane.

Po pierwsze, dokończył dzieło ojca. Dobrze dla niego. Był władcą Edomu.

Był tam wojewoda. Zbudował flotę statków handlowych, w pewnym sensie wzorując się na modelu Salomona, ale uległy one zniszczeniu. I Achazjasz to powiedział.

Jeśli spojrzymy na Kroniki, z Kronik dowiadujemy się, że w rzeczywistości Achazjasz pomógł Jehoszafatowi zbudować te statki. I na koniec, o to właśnie chodzi. Jehoszafat powiedział: „Zaczekaj chwilę”.

OK, pomogłeś mi je zbudować, ale twoi ludzie nie pomogą mi nimi żeglować. I zburzyli. Myślę, że to, co tu znowu widzimy, to tę dwumyślność.

Zrobił kilka naprawdę dobrych rzeczy, ale igrał z wrogiem. I w końcu, nawet gdy mówi: OK, wrogu, tak daleko i nie dalej, to i tak nie wyszło. Duchowo wrażliwa, pragnąca Bożej drogi.

Jednocześnie starałem się utrzymać jedną nogą w obu obozach. Nie możesz tego zrobić. Mówisz: cóż, nie, poczekaj chwilę.

Nie jestem kaznodzieją. Nie jestem ewangelistą. Nie jestem misjonarzem.

Jestem zwykłym chrześcijaninem. Tak. Tak.

Zwykły chrześcijanin. Musisz całkowicie poświęcić się Bogu. Nie oznacza to, że koniecznie zostaniesz kaznodzieją.

Nie oznacza to, że koniecznie zostaniesz misjonarzem czy ewangelistą. Nie? Nie. Tam popełniamy błąd.

Cóż, gdybym naprawdę miał zaprzedać się Bogu, musiałbym zostać zawodowym chrześcijaninem. Nie? Nie. Gdybyś naprawdę zaprzedał się Bogu, byłbyś prawdziwym chrześcijaninem w sklepie, w domu, na polu, w drodze.

Nie próbuj trzymać się jednej nogi w obu obozach. Postaw obie stopy na Jezusie, żyj dla Niego i znajdź to, kim masz być. Niech cię Bóg błogosławi.